

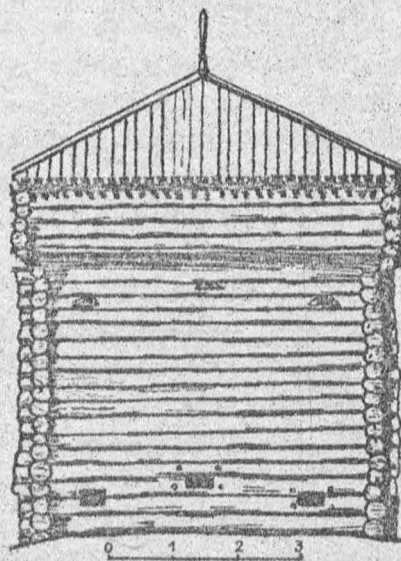
*Romana Barnycz-Gupieniec*UWAGI NA MARGINESIE ZAGADNIENIA WIEŻ DREWNIANYCH
W REJONIE PÓŁNOCNO-WSCHODNIEGO BAŁTYKU

Problem wież drewnianych należy do zagadnień znacznie bardziej skomplikowanych, niż się pozornie wydaje, zwłaszcza jeśli chce się go rozpatrywać na szerszym tle porównawczym. Pod koniec XII w. na naszym terenie pojawiają się gródki stożkowate, w których jedni badacze upatrują prototypów zamków z wieżami mieszkalnymi, inni widzą w nich rodzaj redukcji architektonicznej. Jest to połączenie w jednym budynku dwóch funkcji: mieszkalnej i obronnej, mającej swoją odległą genezę w budownictwie zachodniej Europy już w końcu X w. Badania ostatniego dziesięciolecia (Siedlątków) rzuciły nieco więcej światła na zagadnienie tzw. gródków rycerskich pod względem formalnym i funkcyjnym, a wykopaliska z ostatnich lat pozwoliły utrwalić przypuszczenia, że wieże obronno-mieszkalne znajdowały się również wewnątrz obwarowań w towarzystwie całego szeregu zabudowań parterowych o charakterze mieszkalno-gospodarczym (Kaszowo, Raciąż, Chmielno). W tej sytuacji rozszerza się ich zakres funkcjonalny i awansują one do obiektów tzw. ostatniej obrony, co nie przeszkadza im w pełnieniu nadal funkcji obserwacyjnych.

Wieże mieszkalne, tak kamienne jak i drewniane, znamy nie tylko z terenów zachodniej Europy, ale również pojawiają się one u naszych południowych i wschodnich sąsiadów (Ducové, Lubecz). Wydaje się, że w obecnej chwili zagadnienie to rozrosło się na tyle, że mogłoby się stać tematem obszernej rozprawy. Niniejsze opracowanie nie zmierza jednak do wyczerpania całości tematu, a koncentruje się tylko na problemie występowania wież mieszkal-

nych w rejonie północno-wschodniego Bałtyku. Wieże z tych terenów były przedmiotem badań Kustaa Vilkuna z Helsinek, który w swojej publikacji¹ przedstawił niezmiernie ciekawy pogląd na to zagadnienie, wzbogacając dane faktyczne podbudową językoznawczą. Materiał zebrany przez K. Vilkunę można by podzielić na dwie grupy: pierwsza obejmuje wieże zachowane gorzej lub lepiej do dzisiaj, a także odkryte w trakcie badań wykopaliskowych; druga dotyczy prób lokalizacji wież drewnianych przy pomocy źródeł pisanych i nazw toponomastycznych oraz danych ikonograficznych.

Jak wyglądały wieże mieszkalne, mówią nam nieliczne zachowane obiekty, raczej późniejsze, na terenie wschodniej Syberii, na północ od jeziora Bajkał. Nowogrodzcy możnowładcy trybutarni już w XI w. robili wyprawy wojenne w rejony na wschód od Uralu. Właściwe zdobycie Syberii dokonało się dopiero w II połowie XVI w. Na szlaku tych wypraw zachowała się jedna z najstarszych wież (dotrwała do 1630 r.) w miejscowości Brack, na brzegu Angary, rzeki wychodzącej z Bajkału (rys. 1). Drugą wieżę w tym rejonie, 30 km na południe od rzeki Padun w kierunku Bracka zbud-



Rys. 1. Najstarsza wieża z m. Brack (wg K. Vilkuny)

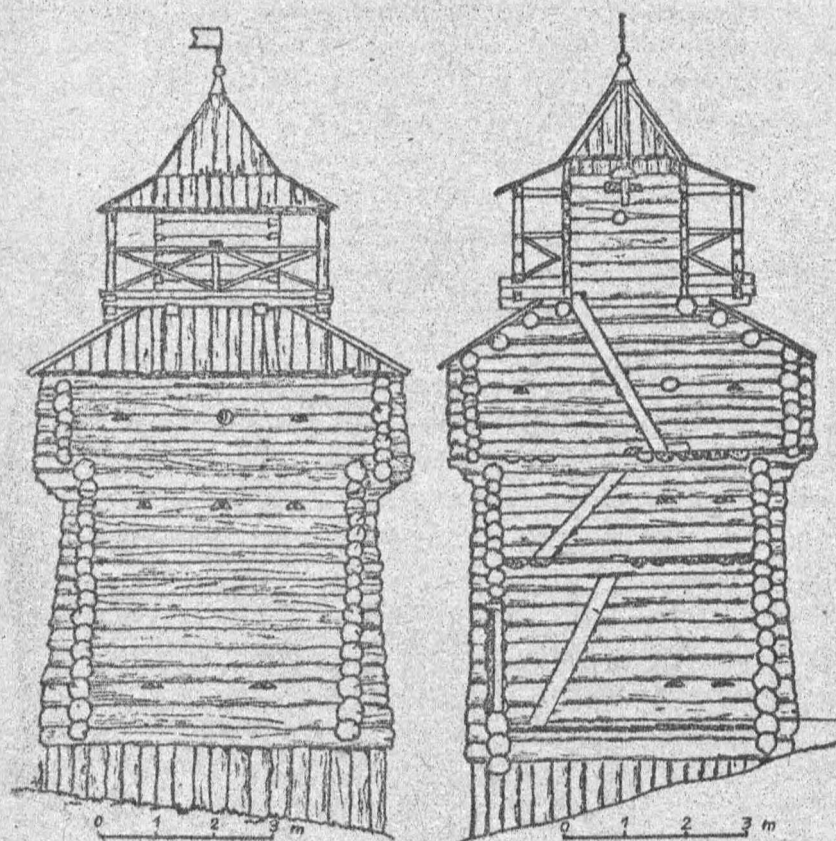
¹ K. V i l k u n a, *Über Mittelalterlichen Sperrschlösser an Handelswegen im Baltikum und in Finnland*, [w:] *Häuser und Höfe im Ostseegebiet und in Norden vor 1500*, Visby 1976, s. 191-202.

wano w XVI w. Dzięki swej późnej metryce zachowała się do naszych czasów, dając możliwość zapoznania się z tego typu konstrukcją. Jest to dwupiętrowa konstrukcja zrębowa, zbudowana w starszej technice, polegającej na wykonywaniu rowków ściany i narożnych zaciosów w górze belek, a nie u dołu, jak to już czyniono w tym czasie w przypadku budownictwa zrębowego. Drewno użyte do budowy było modrzewiowe (stąd oparło się butwieniu). Na dole znajdowała się mieszkalna izba z piecem obok drzwi. Ściany były uszczelniane mchem, a sufit pokryty gliną. Okna stanowiły nieduże proste otwory wyrabane w drzewie, na zewnątrz zamaskowane skórą. Na górnym piętrze było pomieszczenie wieżowe, w którego ścianie znajdowały się tylko małe otwory do patrzenia i strzelania. Wieża ta spełniała przez jakiś czas funkcję penitencjarną, a mianowicie przed rokiem 1656 więziono tam słynnego przywódcę starowierów Awwakuma. Trzecia wieża drewniana zachowała się u ujścia rzeki Bielaja, odnogi Angary (rys. 2). Przypuszcza się, że była zamieszkiwana sezonowo, w okresie letnim, przez panów trybutarnych. Czwarta wieża była podobnie umiejscowiona jak w Bracku. Stała ona w miejscowości Ilim, gdzie odległość systemów wodnych Jeniseju i Leny jest najmniejsza, i gdzie przecina Ilim stara droga. Podobne wieże, jak się przypuszcza, znane były także w zachodniej Syberii, chociaż brak stamtąd realnych świadectw. W Estonii, 10 km powyżej Warbeck znajduje się miejscowość Vana-Kaster (Alt-Kaster), występująca w średniowiecznych źródłach pod dolnoniemiecką nazwą "Oldentorn" (Alt-Turm). Estoński archeolog E. Kõrber² pisze, że nazwa ta wiąże się z przybyciem Niemców w 1220 r. Wówczas była tam wieża z drewna dębowego, zbudowana przez Rosjan w czasie założenia Dorpatu. Gdyby tak było istotnie, wieża musiałaby być wzniesiona już w XI w. Wyprawy wojenne księcia Jarosława do krajów bałtyckich i założenie Juriewa (Dorpatu)³ miało miejsce w 1030 r. Estońska nazwa wieży i jej estońskie brzmienie (Kaster) pasują dobrze do tego czasu. Oldentorn leży nad rzeką Embach, znakomitą drogą rzeczną, prowadzącą z bogatej Finlandii (Viljandi-Fellin) aż do

² E. Kõrber, *Notizen über das Schloss Oldenthorn im Kirchspiel Wendau, "Das Inland", Dorpat 1837, nr 17.*

³ L. Bazylow, *Historia Rosji, Wrocław 1975, s. 34.*

jeziora Pejpus (Jez. Czudskie), a stamtąd przez Narwę prosto na Nowogród. K. Vilkuna uważa na podstawie nazw zachowanych przekazów pisanych, że wieże występowały licznie, wzdłuż rzeki Embach.



Rys. 2. Wieża z m. Bielsk nad rzeką Biełaja (wg K. Vilkuny)

Najważniejszą drogą wodną od fińskiej zatoki morskiej w głąb Rosji była Newa, a punktem newralgicznym (kontrolnym) położona w górnym biegu rzeki, w pobliżu Jeziora Ładoga miejscowość Oreszek (Schlüsselburg). W XIV w. arcybiskup Nowogrodu rozkazał tam wybudować wieżę (Fort-Türme) - nazwaną w kronice nowogrodzkiej "Koster". W kronikach pskowskich⁴ (Pskowskaja pierwaja lietopis) bo-

⁴ Pskowskije letopisi, t. II, red. A. N. Nasonowa, Moskwa 1955,

gata informacja występuje pod rokiem 1397, a dotyczy wybudowania przez pskowian trzech wież nad rzeką Wielikaja, Ługą i Pskowskim Jeziozem. Wszystkie trzy znajdowały się więc przy drodze wodnej. Jeżeli chodzi o Finlandię, to mamy zachowane do dzisiaj trzy średniowieczne nazwy miejscowości "Kastari" mogące mieć związek z istnieniem tam wcześniejszych wież drewnianych. Wspomniane miejscowości znajdują się nad ważną drogą rzeczną: 1 - nad rzeką Kokemäenjoki, 2 - nad rzeką Pyhäjoki w rejonie wschodniobotnickim, 3 - nad brzegiem Zatoki Botnickiej u ujścia Kemi-joki. Możliwość istnienia tutaj wież podkreśla fakt, że obszar północno-wschodni nad Zatoką Botnicką w średniowieczu należał do rejonu podatkowego Karelii Nowogrodzkiej i można przyjąć, że przy ważnych drogach wodnych musieli oni posiadać swoje bazy. Kronika sofijska⁵ (*sofijskij wremiennik*) wspomina w 1375 r., że Karelczycy w latach siedemdziesiątych założyli nowe umocnienia - "gorodok" - utożsamiane przez K. Vilkunę z wieżami otoczonymi płotem.

Przedmiotem rozważań K. Vilkuny jest również występujące w źródłach pisanych słowo "zamek", w rejonie językowym niemieckim mające odpowiednik "Schloss", szwedzkim "slott", fińskie "linna", estońskie "kastre", staroruskie "koster"⁶, miały to być wieże drewniane, mieszkalno-obronne. Do Szwecji, a przede wszystkim na Gotlandię ten typ "Kastel" doszedł prawdopodobnie już w XI lub XII w. Znana jest wieża "Kastelholm" w Ahrenanmaa (Olandia) stojąca na brzegu cieśniny Slottsund, obecnie długiej i wąskiej zatoki. Nowsze badania wykazały istnienie tutaj starszej części zamku, czworokątnej wieży, wzniesionej około 1275 r. przez gotlanckiego majstra.

Przy drogach wodnych Szwecji stały wieże kontrolujące przeprawy i zagradzające przejścia. Najbardziej znamienna jest w tym

s. 30: "W leto 6905 Posadnik Efrem i so pskoviči postaviša koster na Wasiljeve gorke. W leto 6905 knjaź Iwan Andreewiç i kniaź Grigorii Ostafjewiç i Zacharia posadnik postaviša a drugi na łuziŝci, a tretii ot Pskowy na ugle".

⁵ *Sofijskaja pierwaja letopis. Połnyje sobranije russkich letopisiej*, t. I, St. Petersburg 1851-1853.

⁶ Staroruskie "koster" jest prawdopodobnie zapożyczeniem z języka środkowo-greckiego słowa "kastron", ale źródłosłów jest pochodzenia łacińskiego "castrum". Natomiast estońskie "kaster" (2 przypadek - kastre) jest z kolei zapożyczeniem ze staroruskiego (staroruskiemu "o" w pierwszej sylabie odpowiada estońskie "a").

związku nazwa Stockholm. Droga wodna prowadząca w głąb ładu przebiega po obydwu stronach wyspy Stockholm, przy czym północny "Norrström" tworzył główną drogę ruchu. Tam, na dzisiejszym starym mieście, stała wieża, która w późniejszych źródłach była znana pod nazwą "Tre Kronor". Założenie jej datowane jest na XII w. Wieża dość szybko uległa zniszczeniu. Z historii Szwecji Olaus Petri (*En svensk crönika*) z trzydziestych lat XVI wieku wiemy, że podobna wieża znajdowała się przy "Söderström" przy Stockholmie. Prawdopodobnie stara nazwa "Söderström" brzmiała Konungssund a "Nordström" - Stocksund. Już Johannes Messenius w 1611 r. wyjaśniał, że "Stocksund" zawdzięcza swoją nazwę słupom i belkom, którymi była zagrodzona droga wodna w kierunku jeziora Mälaren. "Stock" oznacza leżącą wzdłuż belkę, "sund" - cieśninę. Z tej też nazwy otrzymamy późniejszą nazwę "Stockholm". Właśnie bariera drewniana istniejąca w pobliżu wieży i stanowiąca zagrodzenie, nadawała cieśninie szczególny charakter, a także była podstawą dla nadania nazwy miejscowości. Bariere można było otwierać i zamykać i bez niej "Kastell" nie mógłby spełniać swego zadania, jakim była kontrola ruchu nad wodą. Jakie znaczenie miało umocnienie rzeczne "Stocksund" przy operacjach wojennych, wynika jasno z opisanego przez Snorre Sturlassona żywota św. Olafa.

Olaf Haraldsson, chcąc zniszczyć Szwecję, pożeglował jeziorem Mälaren do Sigtuny. Olaf Erikson Szwedzki tzw. "Stötkonung" (tzn. król nakładający podatki) rozkazał tymczasem w poprzek "Stocksund" rozciągnąć drewno oplecione żelaznym łańcuchem, ażeby uniemożliwić swemu imiennikowi odwrót do morza. Ponieważ na jednym brzegu cieśniny stał zamek (Kastell), a na drugim oddział, nie mógł Olaf Haraldsson przeforsować przeprawy. Utorował jednak sobie drogę do morza, dzięki kaprysowi natury. Takie bariery opisywał też Olaus Magnus, a również inne liczne źródła odnoszące się mogą do obiektów nawet z XI i XII w. Bariere od strony wody stanowiło drzewo leżące na palach wbitych w grunt i powiązane na końcach żelaznymi łańcuchami.

W konkluzji wywodów K. Vilkuły możemy przyjąć, że budownictwo wieżowe drewniane czy później kamienne, w zależności od używanego na danym terenie surowca, spotykamy znacznie liczniej w porównaniu z naszym obszarem, w rejonie północno-wschodniego Bałtyku, a na terenie Szwecji w powiązaniu z urządzeniami zagra-

dzającymi drogi wodne. Miało to niemałe znaczenie tam, gdzie prawie wyłącznie używano drogi wodnej. Badania przeprowadzone przez K. Vilkunę wzbogaciły wprawdzie dotychczasowe materiały dotyczące wież, nie rozwiązały jednak definitywnie tego problemu, a być może nawet go skomplikowały.

Już przy obecnym stanie badań możemy stwierdzić, że charakter wież, jak również ich funkcja nie są jednolite. Większa zgodność panuje przy ustalaniu ich genezy. Raczej nie ma wątpliwości co do tego, że impulsy dla ich budowy były czerpane z Imperium Rzymskiego. Jest wysoce prawdopodobne, że dla prowincji wschodnich kontynuacja ich tkwiła w świecie mauretańskim. Relief wieży mamy przedstawiony np. na słynnej kolumnie Trajana. Wprawdzie inny jest materiał użyty do jej budowy, ale pod względem funkcjonalnym przypomina wyglądem formalnym średniowieczne wieże drewniane.

Wydaje się, że już nawet przy obecnym stanie badań można by było pokusić się o dokonanie ich podziału. Grupę pierwszą stanowiłyby wieże samodzielne, spełniające rolę mieszkalno-kontrolno-obronną, położone na szlakach drożnych lub wodnych, grupę drugą wieże znajdujące się w obrębie obwarowań, w grodach typu militarnego, występujące w towarzystwie niższych zabudowań (Raciąż, Chmielno, Kaszowo), służące do tzw. ostatecznej obrony. O tych ostatnich, na skutek niedostatecznych jeszcze badań, niewiele można powiedzieć. Odrębną grupę trzecią stanowiłyby wieże o charakterze sakralnym, na temat których, niestety, przy obecnym stanie badań źródłowych nie mamy jeszcze prawa do wysuwania jakichkolwiek hipotez.

Romana Barnycz-Gupieniec

SIDENOTES ON THE QUESTION OF THE WOODEN TOWERS IN THE NORTH-EAST
REGION OF THE BALTIC

The problem of wooden towers belongs to the more combined questions than it seems, particularly when it's considered against a broad comparative background. In the late 12th century began to appear little "conoidal" strongholds, which are regarded as the prototypes of the castles with the dwell-

ing towers by some scholars or as some reduction of the larger constructions by the others. The towers performed the dwelling and defensive function. Their distant patterns can be recovered in the West-European constructions dated back as early as to the end of the 10th century. Recent excavations (Siedlątków) threw a little more light upon the questions of the so called knights' strongholds both in formal and functional aspects, and the new studies supported the supposition that defensive and dwelling towers were located also within the ramparts along side the ground-floor dwelling and husbandry constructions (Kaszowo, Raciąż, Chmielno). Thus the functional character of the towers extends and they can be regarded as the last defence objects which usually played a role of the watching posts. The material concerning the towers is to be divided into two groups: 1. towers survived until nowadays or readable while excavating, 2. information about the towers derived from the written and iconographic sources as well as from the toponomastic names. In the north-east region of the Baltic the towers occurred in number along the important water routes, especially along those leading from the Finnish Bay inside Russia.

The towers from this region can be considered as the examples of the earliest constructions of this kind. That type of construction is known also from Finland, Estonia and Sweden and dates back to the 11th or 12th century at least. The towers standing along the Swedish water routes controlled and blocked the fords. The former investigations provided the ascertainment that the towers were built in the loft constructions, in three or more floors with the dwelling room. In a case of necessity they were used as the prisons. The problem of the wooden or stone towers is still an open question and one may suggest that the further investigations will bring new determinations.